

**Oświadczenie złożone
przez senatora Stanisława Gorczycę
na 49. posiedzeniu Senatu
w dniu 20 lutego 2014 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stanisława Kalemby

Kilka dni temu w portalu AgroNews.com.pl pojawił się artykuł prezesa Instytutu Rozwoju Rolnictwa im. Władysława Grabowskiego, pana Marcina Wrońskiego. Znalazła się tam opinia, że „przepisy regulujące obrót ziemią w Polsce powinny zostać zmodyfikowane tak, żeby w lepszy sposób zabezpieczać interesy polskich rolników”. Pojawiły się też propozycje, aby wzorem innych krajów Unii Europejskiej (Francja, Niemcy) wprowadzić zaostrzenia w obrocie ziemią.

Rzeczywiście polskie grunty są znacznie tańsze niż w krajach tak zwanej starej Piętnastki. Wspomnę też o pomysle jednej z partii opozycyjnych, aby wstrzymać wolny obrót ziemią dla obcokrajowców w Polsce „do roku, w którym siła nabywcza średniej pensji Polaka będzie stanowiła minimum 90% średniej siły nabywczej średniej pensji mieszkańców pięciu najbogatszych państw Unii Europejskiej”.

Zrozumiałe jest, że nie możemy wprowadzić przepisów, które pogarszałyby dostęp do zakupu ziemi, jednak mogłyby pojawić się przepisy chroniące polską ziemię przed obrotem spekulacyjnym czy przed wyłączeniem z produkcji rolnej.

Portal AgroNews za „Pulsem Biznesu” podaje także, że „już teraz po Polsce krążą duże firmy i fundusze z zachodniej Europy, ale także USA, które chętnie zainwestowałyby w zakup dużych połaci ziemi ornej”.

Biorąc to wszystko pod uwagę, proszę Pana Ministra o informację, jakie przepisy chroniące rynek obrotu ziemią rolniczą w Polsce obecnie obowiązują oraz czy w planach ministerstwa przewiduje się wprowadzenie znowelizowanych przepisów.

Zapytuję także, jaki jest jeszcze zasób ziemi rolnej w Agencji Nieruchomości Rolnych.

Proszę o informację, na jakim etapie są prace nad ustawą o kształtowaniu ustroju rolnego, które mają przygotować nasze rolnictwo do konkurencyjności na rynku europejskim po 1 maja 2016 r.

Myślę, że przekazane przez Pana Ministra informacje rozwieją wiele wątpliwości, a także pozwolą na ucięcie spekulacji i dyskusji.

Stanisław Gorczyca